

MISTRZYNI MANUELI GRETKOWSKIEJ JAKO POWIEŚCIOWA HERSTORY

Paulina Laskowska

Uniwersytet w Siedlcach

pl88251@stud.uws.edu.pl

Abstrakt: Artykuł analizuje powieść Mistrzynie Manueli Geretkowskiej w nowym świetle jako przykład historii kobiet, przedstawiając Lucynę Ćwierczakiewiczową, znaną autorkę książek kucharskich. Jest ona przedstawiona jako silna, niezależna i odnosząca sukcesy kobieta. Zamiast sprowadzać jej postać do stereotypu „gospodyni domowej”, przedstawia się ją jako pionierkę kobiecej przedsiębiorczości, promotorkę edukacji kobiet, niezależności oraz osobę zaangażowaną społecznie. Bohaterka powieści jest przedstawiona jako kobieta wyprzedzająca swoje czasy. Jej determinacja, ciężka praca i talent zapewniają jej sukces pomimo trudnej sytuacji kobiet w XIX wieku. Mistrzynie wpisuje się w trend literatury herstory, która przywraca pamięć o zapomnianych, ale wpływowych kobietach.

Słowa kluczowe: Lucyna Ćwierczakiewiczowa, Manuela Gretkowska, feminizm, kobieta

MISTRZYNI OF MANUELA GRETKOWSKA AS A NOVEL HERSTORY

Abstract: The article analyzes Manuela Geretkowska's novel in a new light as an example of herstory, by presenting a well-known author of cookbooks, Lucyna Ćwierczakiewiczowa. She is portrayed as a strong, independent and successful woman. Instead of reducing her character to the stereotype of "housewife", she is presented as a pioneer of female entrepreneurship, a promoter of women's education, independence as well as socially engaged person. The protagonist in the novel is presented as a women ahead of her time. Her determination, hard work, and talent, grant her success despite the difficult situations of women in the 19th century. Mistrzynie fits into the trend of herstory literature, which restores the memory of forgotten but influential women.

Keywords: herstory, Lucyna Ćwierczakiewiczowa, Manuela Gretkowska, feminism, women

W ostatnich latach wzrosło zainteresowanie postacią Lucyny Ćwierczakiewiczowej – jednej z najbardziej wpływowych kobiet XIX wieku, znanej przede wszystkim jako autorka książek kucharskich i poradników dotyczących gospodarstwa domowego¹. W XXI wieku Ćwierczakiewiczowa w końcu przestała być

¹ Artykuł powstał pod opiekę dr Valentyny Krupowies w ramach seminarium licencjackiego w IJiL UwS (2025/2026).

kojarzona jako „pani od obiadów”, a zaczęła występować jako bohaterka biografii i powieści. W 2014 roku ukazała się książka Izabeli Wodzińskiej *Lucyna Ćwierczakiewiczowa. Kobieta niekonwencjonalna*, a cztery lata później *Pani od obiadów. Lucyna Ćwierczakiewiczowa. Historia życia* Marty Sztokfisz. Z kolei w 2021 roku Manuela Gretkowska opublikowała inspirowaną jej życiorysem powieść *Mistrzyni*. Nowe publikacje skłaniają do refleksji, dlaczego Lucyna Ćwierczakiewiczowa zaczęła zajmować należne miejsce w społecznej pamięci. Przez lata Ćwierczakiewiczowa była niedoceniana, mimo że jej działania wykraczały poza tworzenie przepisów kulinarnych. Działała nie tylko jako przedstawicielka nowoczesnego podejścia do prowadzenia domu, ale także kobieta świadoma swojej pozycji i umiejętnie ją budująca w świecie patriarchalnym. Jej obecność w literaturze XXI wieku, zwłaszcza w powieści Manuely Gretkowskiej, to dowód na to, że narracja historyczna potrzebuje uzupełnienia o głosy kobiet, które przez lata były pomijane lub sprowadzane do stereotypowych ról. Zainteresowanie życiorysem Lucyny Ćwierczakiewiczowej, wspomnianie jej życia i osiągnięć wpisują się w nurt herstory, czyli opowieści skupionej na doświadczeniu kobiet, przywracającej im ważne miejsce w historii.

Lucyna Ćwierczakiewiczowa jako przedsiębiorczyni

Lucyna Ćwierczakiewiczowa, przede wszystkim kojarzona jako autorka wielokrotnie wznawianych *365 obiadów za pięć złotych*, została jedną z najbardziej barwnych kobiecych postaci w twórczości Gretkowskiej. Warto podkreślić, że współczesne teksty autorstwa kobiet, inspirowane historią Lucyny Ćwierczakiewiczowej, mają nie tylko przypominać o jej kulinarnym dorobku, lecz przede wszystkim ukazywać ją jako zamożną i wpływową kobietę sukcesu, wbrew utrwalonemu wizerunkowi autorki przepisów.

Ćwierczakiewiczowa urodziła się w 1829 roku i dorastała w Warszawie. Była córką Henrietty Bückling i Krystiana Fryderyka von Bachman. Starszy o osiem lat brat Lucyny, z wykształcenia prawnik, aktywnie współpracował z czasopismem „Biblioteka Warszawska”. Publikował tam liczne artykuły dotyczące europejskiego prawa. Jego zaangażowanie w powstanie krakowskie miało jednak poważne konsekwencje: został aresztowany i uwięziony w Cytadeli. Po opuszczeniu więzienia brat doświadczył nieszczęśliwego związku. Jego życie zakończyło się samobójstwem (Januszkiewicz 2023: 82-83).

Edukacja Lucyny Ćwierczakiewiczowej była typowa dla panien z jej epoki. Uczono przede wszystkim muzyki, języków i sztuki. Zaniedbywano wówczas naukę przedmiotów ścisłych, które pozwoliłyby dziewczętom na rozwój zawo-

dowy. Sama Lucyna wspominała, że jej edukacja była powierzchowna, skupiona na francuskim, muzyce i śpiewie, bez solidnych podstaw, pozwalających na zdobycie pracy. To doświadczenie prawdopodobnie skłoniło ją do zachęcania innych kobiet do pogłębiania wiedzy.

Znaczny wpływ na dalsze życie kobiety miało nieszczęśliwe małżeństwo z Feliksem Staszewskim, który wielokrotnie zdradzał żonę i stosował wobec niej przemoc. Kobieta mimo trudnych przeżyć nie poddała się i postanowiła ułożyć swoje życie. Nieudany związek nie stanął na drodze do sukcesu. Po rozwodzie postanowiła zadbać o własne potrzeby, skupić się na karierze, a także budować nową relację z innym mężczyzną. Gdy miała 25 lat, ponownie wyszła za mąż za Stanisława Ćwierczakiewicza. Nowy związek tym razem oparty był na szacunku i wsparciu, dał jej poczucie spełnienia i motywację do działania. Szczęśliwa i pewna siebie kobieta postanowiła wykorzystać swoje talenty i wiedzę, aby pomagać innym. Pragnęła stworzyć nowoczesne poradnictwo i podzielić się przepisami na pełnowartościowe, a zarazem niedrogie posiłki, wspierające zdrowy styl życia, niedostępny dla niej samej we wcześniejszych latach. Jej inicjatywa miała na celu polepszyć warunki życia biedniejszych ludzi. Dzięki wsparciu męża Lucyna Ćwierczakiewiczowa zdecydowała się na wydanie pierwszej książki zatytułowanej *Jedynie praktyczne przepisy wszelkich zapasów spiżarnianych oraz pieczenia ciast*. Przełomowym momentem w jej karierze okazało się opublikowanie przepisów *365 obiadów za pięć złotych*. Książka zawierała propozycje menu na każdy dzień w roku. Autorka bardzo szybko zdobyła sławę i stała się rozpoznawalną postacią wśród społeczeństwa. Choć opinie o jej osobie były podzielone, nie ulega wątpliwości to, że wydanie *Obiadów* przyniosło jej zarówno zysk, jak i popularność, co pozwoliło na dalsze rozwijanie swojej twórczości (Januskiewicz 2023: 84). Twórczość Lucyny Ćwierczakiewiczowej zdecydowanie wykraczała poza dwa słynne poradniki. Przez prawie trzy dekady regularnie współpracowała z „Bluszczem”. Prowadziła w nim dodatek mody i dział gospodarczy. Jak specjalistka prezentowała najnowsze trendy w modzie, dzieliła się przepisami kulinarnymi, udzielała porad dotyczących prowadzenia domu. Czasami jej przepisy i porady pojawiały się w osobnych publikacjach, takich jak *Sekreta domowe i gospodarskie* czy *Gospodarstwo miejskie i wiejskie*. Lucyna Ćwierczakiewiczowa poprzez swoje działania dowiodła, że kobieta może osiągnąć sukces i zgromadzić majątek, działając w sferze, która od wieków była domeną kobiet. Można przypuszczać, że czytelniczki jej książek oczekiwały, że wraz z poradami otrzymają poczucie godności, pewność siebie, a także zainteresowanie i szacunek. Przedstawiała

ona wizerunek kobiety jako kompetentnej żony, gospodyni i matki (Januszkiewicz 2023: 85).

Wiele znanych postaci pozytywizmu, zarówno w Polsce, jak i w innych krajach, angażowało się w dyskusje na temat praw kobiet. Maria Konopnicka i Eliza Orzeszkowa w Polsce czy John Stuart Mill w Anglii to tylko nieliczni, którzy podejmowali tę kwestię w swoich dziełach i publicznych wypowiedziach. Do nich należy także Lucyna Ćwierczakiewiczowa. Rozważania na temat równości kobiet wobec prawa w epoce pozytywizmu były nie tylko ważne ze względu na ich aktualność w kontekście ówczesnych zmian społecznych, ale również z powodu ich znaczenia dla walki o prawa kobiet. W wielu aspektach życia społecznego, ekonomicznego i politycznego były one marginalizowane i ograniczane, więc udana działalność zawodowa Lucyny Ćwierczakiewiczowej wielokrotnie budziła zaskoczenie. Jednak trudna sytuacja społeczna, w jakiej znajdowała się kobieta, jeszcze bardziej podkreślała jej silną osobowość, która nie raz musiała mierzyć się z krytyką. W dyskusji na temat życia kobiet podkreślała przede wszystkim konieczność edukacji dla wszystkich niezależnie od statusu majątkowego. Dorobek pisarski Ćwierczakiewiczowej nie koncentrował się jedynie na tematyce kulinarnej. W jej publikacjach odnajdujemy także liczne porady dotyczące wychowania dzieci, wyboru odpowiedniego partnera oraz budowania szczęśliwego związku, który w jej przekonaniu pełnił ważną rolę w rozwoju kobiety. Przedsiębiorczyni nie ograniczała się jedynie do głoszenia idei edukacji kobiet. Swoje postulaty postanowiła zrealizować w 1875 roku, gdy podjęła kroki w celu założenia pierwszej na ziemiach polskich szkoły gotowania dla kobiet. Inspiracji do zrealizowania tego przedsięwzięcia można doszukiwać się w londyńskiej Narodowej Szkole Gotowania lady Mary Anne Barker. Jej inicjatywa spotkała się z pozytywną odpowiedzią Marii Ilnickiej, znanej poetki, pisarki i publicystki, która jako redaktorka naczelna tygodnika „Bluszcz” zwracała uwagę na niedostatki w ówczesnej edukacji kobiet. Nauka miała pomóc w ich usamodzielnieniu. Ćwierczakiewiczowa przekonywała do samodzielności finansowej.

Ćwierczakiewiczowa angażowała się w działalność charytatywną. Należała między innymi do Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności oraz Towarzystwa Oświaty Narodowej. Tym samym udowodniała, że los innych ludzi nie był jej obojętny. Niejednokrotnie zachęcała do prowadzenia gospodarstw nabiiałowych i wytwarzanie produktów na sprzedaż (Januszkiewicz 2023: 87). Porady kulinarne, jak i te dotyczące wychowania dzieci czy samodzielności finansowej, można interpretować jako zachętę dla kobiet do doskonalenia się w tradycyjnie przypisanych im rolach.

Niewątpliwie w dążeniu do celów Lucynie Ćwierczakiewiczowej pomogła jej wyrazista osobowość. Izabela Wodzińska podkreśla złożoność jej charakteru:

Lucyna Ćwierczakiewiczowa była jedną z najbarwniejszych i najbardziej znanych postaci dziewiętnastowiecznej Warszawy. Jako autorka wielu książek i artykułów z zakresu gospodarstwa domowego, uchodziła za niezachwiany autorytet w swojej dziedzinie. Jednocześnie jej cięty język, skłonność do sarkazmu i łamania konwenansów powodowały, że Ćwierczakiewiczowej nie tylko się bano, ale również za wszelką cenę starano się unikać. Po Warszawie krążyło szereg zabawnych powiedzonek jej autorstwa, a także mniej lub bardziej prawdziwych anegdot (Wodzińska 2014: 7).

Lucyna i Stanisław Ćwierczakiewiczowie prowadzili dostatnie życie, co pozwalało im na zatrudnianie służby. Małżonka, znana z perfekcjonizmu, stawiała służącym wysokie wymagania. Po śmierci męża Lucyna zatrudniała kobiety do towarzystwa, które miały poświęcać jej uwagę i spełniać życzenia wdowy. Mimo swojej surowości Lucyna zapewniała swoim pracownikom stabilne utrzymanie i zaspokajała ich potrzeby. Jednak jej bezkompromisowa postawa w kwestii dyscypliny i liczne wymagania wobec służby skutkowały krótkim okresem zatrudnienia, zwykle nieprzekraczającym sześciu miesięcy. W ciągu roku pracowało u niej nawet kilkanaście panien (Wodzińska 2014: 7).

Wiadomo również, że Ćwierczakiewiczowa przygotowywała obiady dla studentów i często zapraszała gości na wykwintne obiady. Szczególnym powodem do świętowania były imieniny Lucyny, które przypadały 30 czerwca. Uroczyste obchodzono także imieniny Stanisława w maju. Lucyna Ćwierczakiewiczowa była z resztą znana ze swojej gościnności. Częstoowała swoich gości potrawami przeznaczonymi na wiosnę, prezentowanymi w jej książce kulinarnej. Po obiedzie goście mogli delektować się kawą, likierami i nalewkami. Wśród stałych bywalców jej domu znajdowali się oczywiście krewni małżeństwa, ale przede wszystkim Tytus Chałubiński z żoną, Aniela z Szymanowskich Leszczyńska z mężem oraz Natalia i Stanisław Bogowolscy. Autorka *Obiadów* słynęła z łatwości w nawiązywaniu kontaktów, co zaowocowało szerokim kręgiem znajomych, w tym artystów i literatów. Dzięki kontaktom z intelektualistami, kobieta zaczęła interesować się życiem literackim i kulturalnym, a z czasem zajmować się tłumaczeniem obcojęzycznych czasopism przy współpracy z Julianem Bartoszewiczem i Wacławem Szymanowskim, autorami „Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych”. Ponadto, Ćwierczakiewiczowa napisała komedię *Halina z Prądnika*, która początkowo ukazała się w „Rozrywkach dla

Młodocianego Wieku”, czasopiśmie redagowanym przez Sewerynę z Żochowskich Pruszkową (Wodzińska 2023: 39-41).

Lucyna Ćwierczakiewiczowa pozostała sławna jeszcze długo po swojej śmierci. Jej książka *365 obiadów* miała duże znaczenie, szczególnie w domach ziemiańskich, gdzie traktowano ją jako podstawowy poradnik kulinarny. Przekazywano ją także młodszymi pokoleniami. W okresie międzywojennym nadal chętnie korzystano z przepisów. Dowodem na nasilające się zainteresowanie jej twórczością były publikacje Jana Fiszera, który w 1926 roku opracował i wydał dwie książki bazujące na jej recepturach - *Baby, placki i mazurki* oraz *Soki i konfitury*. Dodatkowo, wznowiono jej najbardziej znane dzieła, czyli *365 obiadów* oraz *Jedyne praktyczne przepisy* (Wodzińska 2023: 150-152).

Warto podkreślić, że w swoim życiu Lucyna Ćwierczakiewiczowa była nie tylko wybitną autorką poradników kulinarnych, ale również osobą niezwykle odczytaną i zaangażowaną społecznie. Jako znana postać w społeczeństwie, umiała wykorzystywać swoją pozycję i starała się pomagać kobietom, znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej i aktywnie działała na rzecz ich praw.

Herstory, czyli pisanie przeszłości na nowo

Feminizm akademicki, rozwijający się równoległe z „drugą falą” feminizmu socjopolitycznego, stworzył podstawy teorii feministycznych i feministycznej krytyki literackiej. Od lat 60. XX wieku badaczki w USA i Wielkiej Brytanii, m.in. Kate Millett, Mary Ellmann, Adrienne Rich, Gayatri Spivak, Barbara Johnson i Elaine Showalter, analizowały patriarchalne zjawiska i wizerunki kobiet w literaturze. Inspirowane myślą Simone de Beauvoir i Virginii Woolf, wskazywały na hierarchiczne struktury płciowe oraz przywracały pamięć o zapomnianych autorkach. Krytykowały także androcentryczny język i proponowały zmiany, jak np. zastąpienie „history” terminem „herstory”, aby podkreślić kobiecą perspektywę w historiografii (Burzyńska 2007).

Według *Encyklopedii gender*, „herstory” to neologizm stworzony przez feministki drugiej fali. Odnosi się zarówno do zmiany języka („her-story” zamiast „his-story”), jak i do nowego paradygmatu pisania historii kobiet, szczególnie w latach 60. i 70. XX w. w USA i Europie Zachodniej (Kuźma-Markowska 2014).

Celem herstorii było włączenie historii kobiet do głównego nurtu i budowanie kobiecej tożsamości zbiorowej. Badaczki dążyły do zmiany spojrzenia na przeszłość, podważając męski kanon pisarstwa historycznego. Domagały się

uwzględniania codziennych doświadczeń kobiet: macierzyństwa, seksualności, ciała i pracy.

Kobiety zajmujące się herstory interesowały się głównie trzema głównymi obszarami: kobiecą seksualnością (w tym ciałem i macierzyństwem), życiem znanych i wybitnych kobiet oraz historią kobiecych ruchów i organizacji społecznych. Choć od lat 80. XX wieku termin „herstory” jest rzadziej używany w badaniach, nadal funkcjonuje w kulturze popularnej – np. w *Lesbian Herstory Archives*, czasopiśmie „Herstoria” czy książce *Her Story* Waisman i Tietjen. Elaine Showalter jest popularyzatorką i entuzjastką herstorii. W swoim zbiorze esejów o feministycznych ikonach, zatytułowanym *Inventing Herself. Claiming a Feminist Intellectual Heritage* (2001), pragnie, by utrwalono feministyczną pamięć społeczną.

W Polsce po 2000 roku pojawiły się liczne inicjatywy przypominające biografie twórczyń: *Wirtualne Muzeum Historii Kobiet*, *Krakowski szlak kobiet*, *Feministyczny Salon Historyczny*. Na Uniwersytecie w Siedlcach prowadzony jest projekt *Zapomniane pisarki*, mający na celu przywrócenie pamięci o polskich autorkach. Rosnącą popularnością cieszą się książki o życiu przodkiń, m.in. *Służące do wszystkiego*, *Chłopki* Joanny Kuciel-Frydryszak. W nurcie przywracania pamięci o niezwykłych kobietach należy umieścić *Mistrzynię* Manuely Gretkowskiej.

Współczesna narracja o Lucynie Ćwierczakiewiczowej w *Mistrzyni*

Manuela Gretkowska w swojej powieści *Mistrzyni* inspirowana jest życiem Lucyny Ćwierczakiewiczowej. Jest to bardzo ważne z perspektywy herstorii, która stawia sobie za cel utrwalenie pamięci o kobiecych doświadczeniach i przypomnienie o ich losach. Czerpiąc z biografii XIX-wiecznej postaci, pisarka przywraca pamięć o jej historii, codzienności, wyrazistej osobowości i niekonwencjonalnym życiu, które zdecydowanie nie pokrywa się z powszechnie utrwalonym wizerunkiem autorki przepisów kulinarnych. Gretkowska, ukazując życie Ćwierczakiewiczowej, oddaje jej głos: „Nigdy kobiety siłą niezależną w Polsce nie będą, póki od katolicyzmu i mężów na zdrowy dystans nie odejdą (...)” (Gretkowska 2021: 99). Przybliżyła również jej codzienność, ambicje i wyzwania w kontekście epoki zdominowanej przez mężczyzn, w której żyła działaczka. Dodatkowo, budując wizerunek Lucyny Ćwierczakiewiczowej, autorka uwydatniła artystyczną stronę jej osobowości. Kulinarne dokonania zostały przedstawione jako prawdziwe dzieła sztuki.

Już na pierwszych stronach powieści autorka *Mistrzynie* zarysowuje portret Lucyny Ćwierczakiewiczowej jako kobiety o dużej pewności siebie, co należało do jej najbardziej rozpoznawalnych cech. Autorka przywołuje słowa ojca, wspierające córkę, a które zostały przekazane mu przez dziadka. Zatem myśli, które ojciec przekazał córce, były silnie zakorzenione w rodzinie. Umacniały w Lucynie asertywną postawę i wiarę we własne możliwości: „Najlepszy fragment utworu Bacha skomponowała jego żona”, „Nie daj się córeczko, nie daj tym... verfluchte... salop...mężczyznom” (Gretkowska 2021: 9). Relacja z ojcem wywarła więc znaczący wpływ na podjęcie decyzji o rozwodzie z pierwszym mężem. Po tym fragmencie poznajemy Lucynę Ćwierczakiewiczową już jako znaną postać XIX-wiecznej Warszawy:

Opowieść pradziadka o Frau Bach, wzmocniona echem rodzinnej tradycji, dała Lucynie pewność własnej racji. Mogą dyktować, co ma robić, ona i tak wie swoje, śpiewając. To jej aria w wariacjach życia. Dlatego wychodząc za męża, za dziwkarza, nie zamierzała dźwigać swojego krzyża przez życie i Krakowskie Przedmieście ani zarazić się kiłą. [...] Pod koniec XIX wieku była już bajecznie bogata, sławna. Nadal temperamentna, chociaż zaczynała siwieć, dość tęga, rumiana i krzykliwa. Ludzie widzieli tylko jej wdowią czerń i pieniądze. Postrząsała nimi w puszcze na Powązkach” (Gretkowska 2021: 9-10).

Manuela Gretkowska wiernie oddaje charakter Lucyny Ćwierczakiewiczowej, przedstawiając ją jako kobietę energiczną, która nie stroniła od głośnego wyrażania swoich opinii. Taki właśnie wizerunek został przypisany do Ćwierczakiewiczowej w jej czasach. Bardzo często kojarzono ją z nadmierną szczerością. Stanisław Antoniewski zapamiętał jej charakterystyczną, wyrazistą osobowość: „Istotnie pani Lucyna była postrachem wielu pań. Każdej umiała powiedzieć coś złośliwego i najbardziej wyćwiczoną w szermierce językowej potrafiła pokonać czasami ciętym dowcipem, częściej zaś brutalnym frazesem” (Antoniewski 1901).

W *Mistrzynie* Gretkowska również ukazuje bezpośrednie zachowanie Ćwierczakiewiczowej. Najlepiej ilustruje to fragment opisujący jej zaangażowanie w akcję charytatywną na rzecz owdowiałych kobiet i samotnych matek. Kobieta z charakterystyczną dla siebie krzykliwością nakłania do wsparcia: „Na ubogich – wepchnęła ją do skarbonki. – Na samotne matki, dawać, dawać, nie obcyndalać się!!!” (Gretkowska 2021: 10). Niektóre wykrzyknienia miały wręcz zawstydzić kobiety, które zamiast wrzucenia pieniędzy do skarbonki, robiły zakupy odzieżowe: „50 buuuty, 30 rubli rękawiiiczki – krzyczała głośniejszy niż licytujący się na aukcji. – Futro ze sto. Niiiee, norki to 120, a wdowom po boha-

terach żałujecie?! Żebyście jak te norki pod włos czesane wyliniały!” (Gretkowska 2021: 11).

Takie zachowanie Ćwierczakiewiczowej można interpretować jako usprawiedliwione wyższym celem, jakim było niesienie pomocy potrzebującym. W jej osobowości dostrzegalna jest z jednej strony pewna bezpośredniość, ale z drugiej głęboka wrażliwość na ludzkie cierpienie. Los owdowiałych matek nie był jej obojętny. Z wielkim szacunkiem odnosiła się również do powstańców. Udowadnia to sytuacja, w której bez wahania zdjęła buty z krokodylej skóry zamożnemu człowiekowi i oddała je mężczyźnie, który ucierpiał w powstaniu, wymuszając współczucie na zdeorientowanym bogaczu: "Bohatera nie wesprzesz? powstańca? – pokazała na oddalającą się sylwetkę bosego żebraka. – Wstydu człowieku nie masz" (Gretkowska 2021: 18). Przy czym sama dosyć wulgarnie zachowanie wobec innych tłumaczy: „Jakbyście wy nie mówili po ludzku. – Lucy wycierała płaszcz. – Kobiety też mogą” (Gretkowska 2021: 14). Dobroć i empatia Lucyny Ćwierczakiewiczowej, a także jej troska o los słabszych, biednych i samotnych, sprawia, że czytelnik sympatyzuje z jej postacią. Szczególnie wzruszająca jest scena pomocy udzielonej ubogiej kobiecie i choremu dziecku na Powiślu:

- Pokaż to – Lucy podała jej kartkę – a cię przyjmą.
 - Na sprzątanie? Daleko?
 - Tu na Powiślu do koronkowania.
 - Nadam się? – Koronki wydawały jej się czymś zbyt drogocennym żeby je dotknąć.
 - Słuchaj majstrowej i będzie dobrze. – Ukucnęła przy chorym dziecku.
- Nie miała niczego, co mogłaby mu zostawić, cukierka, czegoś do zabawy. Spod manekinu wysunęła się jej srebrna końcówka łyżeczki.
- Każę przynieść pańską skórkę, dobrze zrobi na kaszel. A to warte jest... – Zapięła kobiecie cenę łyżeczki – Nie daj się oszukać, ale najpierw idź pod ten adres, gdzie koronkują (Gretkowska 2021: 135).

Kobieta pomoc innym traktowała jako misję, którą można wykonać poprzez edukację społeczeństwa: „Póki tu się nie polepszy, tam – wskazała na wzgórze miasta – też zgnilizna będzie. Musimy, Oleś, pisać, tłumaczyć (Gretkowska 2021: 136). Empatia i chęć pomocy okazywana przez Lucynę Ćwierczakiewiczową mogły wynikać z jej własnych doświadczeń. Trudne małżeństwo zakończone rozwodem i mieszkanie na wsi spowodowało, że była dobrze zaznajomiona z sytuacją wiejskich kobiet. Stosunek do nich wyraźnie pokazuje scena w pociągu. Spotkana tam kobieta ze wsi wyraża zdziwienie szacunkiem

okazywanym przez innych rozwiedzionej Lucynie: "Jezu kochany, pierwszy raz rozwiedzioną widzę". Jednocześnie ta sama kobieta, przedstawiając się jako wdowa, przyznaje, że jej obecna sytuacja uległa poprawie śmierci męża: "Ano prawda wdowa jestem, Łapuchowa. Nikt nie bije, nie pije i tyrać nie musze za dwóch" (Gretkowska 2021: 36). Te doświadczenia ukształtowały w osobowości Ćwierczakiewiczowej rozumienie dla kobiecych trudów i potrzebę niesienia pomocy. To właśnie dlatego, gdy Łapuchowej groziło usunięcie z pociągu z powodu przekroczenia limitu zwierząt, Lucy na chwilę przywłaszczyła zwierzę, ratując tym samym gęś przed wyrzuceniem. Manuela Gretkowska podkreśliła ważną rolę, które spełnia pisarstwo bohaterki, porównując je z twórczością Mary Shelley. Jednakże, w przeciwieństwie do angielskiej pisarki, Lucy nie tworzyła fikcyjnych potworów. Jej piśmiennictwo miało pomóc w walce z panującymi wówczas problemami ludzkości:

Pisała przy lampie naftowej, od niedawna przy żarówce. Łysa szklana główka żarzyła się prądem niczym głowa Frankensteina ożywionego przez pannę Shelley. Lucy w przeciwieństwie do niej nie była romantyczką. Nie tworzyła literackich potworów, zwalczała prawdziwe przynoszące ludzkości nieszczęścia – choroby, biedę i ciemnotę. Potwór doktora Frankensteina był kawalerem, który kochał za bardzo. Lucy знаła podobne egzemplarze. Znajdowali żonę i z miłości ją tłukli, czasem na śmierć. Jej pierwszy mąż był taki. Zdażyła uciec. Żałowała, że nie ubiła go z dubeltówki (Gretkowska 2021: 29).

Autorka przedstawia Lucynę Ćwierczakiewiczową również jako wymagającą pracodawczynię, konsekwentnie wcielającą w życie zasady, o których pisała. Przy wyborze panien do towarzystwa nie ukrywała, że kieruje się urodą, która była jej słabością. Jednak biorąc je pod swoją opiekę, starała się im przekazać trzy fundamentalne zasady, które uważała za kluczowe w drodze do udanego życia: "Oszczędność, czystość i praca, trzy przykazania", ale nie tylko. Manuela Gretkowska, ukazując postać Lucyny Ćwierczakiewiczowej, przedstawia ją jako kobietę świadomą niebezpieczeństw, które czyhają na dziewczęta skupiające się jedynie na urodzie i zainteresowaniu mężczyzn. Ostrzega swoje podopieczne, posługując się przykładem lady Hamilton, która po śmierci swojej największej miłości admirała Nelsona pograżyła się w nędzy i pijaństwie. Zdaje się, że Ćwierczakiewiczowa znalazła w życiu złoty środek, polegający na umiarze i ostrożności:

Dlatego Lucy, holując przez życie swoje panny, wpajała im zasady, które i ją uchroniły przed klęską. Pić z umiarem, najlepiej własne nalewki, trzymać z daleka od

hazardu, pracować. Skończyły się czasy panienek z dworków. Dworki rekwiruje zaborca, chłopci darmo już nie pracują, trzeba coś umieć, żeby się utrzymać. Nie szastać pieniędzmi. Czysty, estetyczny dom to konieczność. Nic ponadto. Kapitał, akumulacja, Bóg, jeśli ktoś w niego wierzy. I uczciwość. Nie dla cnoty, ale dla zaufania społecznego. Bez tego, bez wiary w ludzi nic się nie uda (Gretkowska 2021: 32-33).

Ostatnie zdanie zacytowanego fragmentu jest ważne w kontekście osobistego i zawodowego rozwoju młodych dziewczyn, ponieważ sugeruje wiarę Ćwierczakiewiczowej w ich potencjał. Przykładem tego jest dostrzeżenie talentu Rozalii i Klementyny w szyciu koronek. Lucy nie tylko proponuje zapłatę za wykonane prace, ale oznajmia, że chciałyby złożyć zamówienie na kolejne, by dać dziewczynom realną szansę na zarobek. Podobnie postępuje z Zosią, w której dostrzega potencjał i oferuje jej posadę panny do towarzystwa w Warszawie. Wymienione działania świadczą o tym, że Ćwierczakiewiczowa nie tylko wymagała, ale także potrafiła inspirować i wspierać młode kobiety w ich rozwoju: „Uczciwie to się własną pracą na życie zarabia, żeby o cukier we dworze nie prosić” (Gretkowska 2021: 60).

Dla kontrastu, warto przywołać rozmowę Lucyny Ćwierczakiewiczowej z gospodarzem Rawskim. Próbując przekonać go o opłacalności inwestycji w warsztat koronkarski, kobieta argumentowała, że rękodzieło pańien z dworu, prawdziwych artystek w tej dziedzinie, mogłoby z powodzeniem zaistnieć w Paryżu czy Berlinie. Jednakże, mężczyzna wyraźnie odcina się od jej wizji: "W żadne badziewie i papier nie ulokuję. Nie jestem aferzystą ani geszefciarzem". Przytoczona sytuacja pokazuje, jak próby szerzenia postępu przez kobietę napotykały na niezrozumienie ze strony mężczyzn tradycjonalistów. Ćwierczakiewiczowa, dostrzegająca potencjał i możliwości rozwoju zawodowego pańien, zderza się z tradycyjnym i nieufnym podejściem mężczyzny, który twierdzi: „Czy chłop wolny czy pańszczyźniany, pana się trzyma i w tym nasza polska siła” (Gretkowska 2021: 54-55). Działalność Lucyny Ćwierczakiewiczowej była skonfrontowana z męskim światem, który często bagatelizował jej inicjatywy. Właściwym przykładem tego zderzenia jest jej kłótnia z dyrektorem pisma "Bluszcz", którego konserwatywne podejście wyrażało się w preferowaniu "klasyki". W opublikowanym artykule Ćwierczakiewiczowej pojawiły się liczne błędy, a sama autorka wyrażała niezadowolenie z przestarzałych obrazków. Życzyła sobie między innymi nowocześniejszej czcionki: "Ludziom ma się chcieć żyć, dość cmentarnej mody" (Gretkowska 2021: 79). Zmagania pisarki są dowodem na to, że nawet w kwestiach estetycznych i wydawniczych kobieta musiała walczyć o uznanie swojej wizji i przełamywać opór tradycyjnie myślących mężczyzn.

Wiadomo również, że Lucyna Ćwierczakiewiczowa potrafiła wykorzystać swoją gościnność jako narzędzie wpływu: „Jedzeniem zjednywała sobie ludzi, pieniędzmi tuczyła ich chciwość” (Gretkowska 2021: 110). Dzięki temu umiejętnie zyskiwała przychylność, co widać na przykładzie przekupienia Rosjan, którzy w zamian za jej gościnę zwolnili jej siostrzeńca. Kapitan Czudałow wysoko cenił sobie jej towarzystwo i okazywał jej szacunek oraz uznanie. Dobrym przyjacielem kobiety był Bolesław Prus, który także bardzo szanował Ćwierczakiewiczową i jej dokonania: „Ty jesteś fenomen Lucy” (Gretkowska 2021: 82). Pisarz również często pożyczał od niej pieniądze.

W powieści *Mistrzynie* Manuela Gretkowska odsłania też najbardziej intymną i wrażliwą stronę Lucyny Ćwierczakiewiczowej. Taką bohaterkę poznajemy w jej sypialni. W samotności tęskni za mężem. Po jego śmierci towarzystwo zapewniały wdowie młode panny, które wieczorami czytały jej książki. Wspomina czasami drugiego męża, którego obecność wciąż odczuwa, wierząc, że "nadal pomaga jej z nieba." Chwile samotności i tęsknoty ukazują głębszą, bardziej emocjonalną warstwę osobowości Ćwierczakiewiczowej. W życiu Lucy pojawia się również moment fascynacji młodszym od niej aktorem, Adamem Konckim, którego poznaje na weselu jednej ze swoich podopiecznych. Urok młodego mężczyzny wywiera na niej duże wrażenie: "Wdzięk Konckiego pozbawił ją szóstego zmysłu, kobiecego szpikulca rozsądku nakłuwającego świeżo poznane męskie mięso. Adama było boskie" (Gretkowska 146). Zauroczona kobieta pomimo dojrzałego wieku i silnego charakteru, wciąż pozostawała zdolną do silnych emocji i fascynacji. Zaintrygowana talentem i osobą Adama Konckiego, Lucyna Ćwierczakiewiczowa decyduje się napisać sztukę teatralną specjalnie dla niego. Widzi w nim aktorski potencjał i pragnie stworzyć mu okazję do zrobienia prawdziwej kariery.

Wątek miłosny w *Mistrzynie* ujawnia pewne sprzeczności w charakterze Lucyny. Z jednej strony jest osobą zdolną do zazdrości o młodszego aktora. Z drugiej strony, porzucenie przez niego, gdy ten wyjeżdża do Ameryki realizować swoje aktorskie ambicje, ujawnia jej głęboką wrażliwość i złość wynikającą z samotności. Oprócz tego, krytyka, z jaką spotyka się jej dramat potęguje poczucie zranienia: "Porażka sztuki się zatrze. Ona nigdy nie zapomni porzucenia przez Konckiego" (Gretkowska 2021: 209). Zawód miłosny odciska trwalsze piętno niż niepowodzenie zawodowe, ukazując kruchość i wrażliwość skrywaną pod maską silnej kobiety.

Istotnym zabiegiem w powieści Manueli Gretkowskiej jest przedstawienie Lucyny Ćwierczakiewiczowej nie tylko jako autorki popularnych poradników kulinarnych, lecz przede wszystkim jako prawdziwej artystki. Choć sam

tytuł *Mistrzyni* odnosi się do jej pozycji w świecie kuchni i poradnictwa, to prawdziwy artyzm bohaterki Gretkowska ukazała w opisach, czego dobrym przykładem jest scena przygotowywania indyka. Opis przemiany surowego mięsa w wykwintne danie przeplata się z fragmentami rozmowy Ćwierczakiewiczowej z dyrektorem teatru Załuckim, który odrzuca wystawienie dramatu. Kontrast między jego brakiem wizji artystycznej a twórczym procesem Lucyny zostaje podkreślony w momencie trzasku drzwiami gabinetu, po którym następuje opis dźwięku zamykanego piekarnika: „Wyszedł więc z gabinetu, trzaskając drzwiami. Lucy usłyszała trzaskanie drzwiczek piekarnika. Trzy godziny pieczenia, przemiany surowizny w arcydzieło”.

To zestawienie sugeruje, że dla Ćwierczakiewiczowej gotowanie jest równie twórcze i wymagające, co pisanie dramatu, a ona jest artystką w obu tych dziedzinach. Również kulinarna pasja kobiety rozumiana jest zarówno przez nią samą, jak i przez Gretkowską jako dzieło. Wynika to z rozmowy bohaterki ze służącym Mikołajem: „Nie rozumiesz czym jest prawdziwa kuchnia, to sztuka”. Artystyczny charakter działalności autorki *Obiadów* zostaje podkreślony też na koniec powieści poprzez słowa, które podopieczna Zosia kieruje do zmarłej Lucyny: ” – Pani Lucyno. – Zosia uklękła przy niej. – Powiedzieli, że ta książka będzie w każdym polskim domu, że biblia...napisała pani coś pięknego i pożytecznego pani Lucyno...” (Gretkowska 2021: 172).

Jednocześnie słowa te mogą nawiązywać do współczesności, na którą mogła mieć wpływ Ćwierczakiewiczowa, która oczywiście jest autorką wielu użytecznych poradników, ale też pewnym wzorem kobiety nowoczesnej, pewnej siebie i niezależnej, pomimo, że żyła w czasach, które nie sprzyjały kobietom w wyrażaniu swojej prawdziwej osobowości. Ewa Paczoska w artykule *Polski wiek XIX w lustrze literatury XXI wieku – meandry sąsiedowania* słusznie zauważa, że postać XIX-wiecznej Ćwierczakiewiczowej ma wiele wspólnego z obecnymi, współczesnymi kobietami:

Ćwierczakiewiczowa ukazywana jako dziewiętnastowieczna „sąsiadka” dzisiejszych polskich kobiet, które mogą i powinny korzystać z jej porad, jest oczywiście wyrazistym kontrapunktem dla innych pochodzących z tamtego stulecia figur: Matki Polki czy dziewicy – bohater, o dużej sile symbolicznej, ale słabej oczywiście podmiotowości (na którą narzekał już Cyprian Norwid...) (Paczoska 2024).

Badaczka podkreśla między innymi, że Lucyna Ćwierczakiewiczowa ukazana w powieści posiadała dużą świadomość zmian, które zachodziły w jej czasach. Jednocześnie była osobą, która potrafiła wyzwolić się z ograniczeń społecznych, wynikających z przekonań o kobietach jako słabej płci i odnieść

sukces jako przedsiębiorczyni (Paczoska 2024). Gretkowska w dialogach swojej bohaterki często umieszcza opinie, które przypominają aktualny dyskurs dotyczący praw i pozycji kobiet w Polsce, w szczególności nawiązuje do ruchu czarnych parasolek i licznych protestów z drugiej dekady XXI wieku (Paczoska 2024): „Polska jest kobietą, nie Polonią oplakującą trupy (...). Kobiety są w stanie dostać się na księżyc, żeby dzieci wyżywić, wykształcić. Trupów patriotycznych albo w trupa zalanych dość. Polki mężów mają w grobach albo w dupie” (Paczoska 2024).

Manuela Gretkowska w jednym z wywiadów także podkreśliła, że Lucyna Ćwierczakiewiczowa była bardzo postępową w formułowaniu swoich myśli, a tym samym bliska współczesnym kobietom:

Ona była tak nasza, współczesna. Nie wiem, czy jakakolwiek kobieta, nie mówiąc o mężczyznach, współcześnie poszłaby na Wawel i przeklęła Dziwisza na mszy, a ona to zrobiła. Rozwiodła się, co w XIX wieku było skandalem. Była bardzo młoda, ale powiedziała, że nie będzie niosła tego krzyża do końca życia (Gretkowska).

Nowoczesny charakter wypowiedzi bohaterki *Mistrzynie* o dążeniu do samodzielności i rozwoju zawodowego dowodzą, że Ćwierczakiewiczowa stanowi postać znacznie wyprzedzającą swoją epokę. Obecnie kobiety mogą inspirować się nie tylko jej poradnikami, ale również jej silną osobowością, która pomogła odnieść wielki sukces w osiągnięciu samodzielności i możliwości rozwoju zawodowego.

Powieść inspirowaną życiem Lucyny Ćwierczakiewiczowej można zaliczyć do herstorii, ponieważ przywraca pamięć o wybitnej kobiecie i ukazuje jej losy w kontekście XIX-wiecznych ograniczeń. Gretkowska tworząc wizerunek głównej bohaterki, chce pokazać ją jako osobę, która zdaniem autorki ma wiele wspólnego ze współczesnymi doświadczeniami kobiet. Ewa Paczoska zauważa, że Gretkowską interesuje nie tylko sama biografia "niezwykłej kobiety o zdolnościach przekraczających epokę" (Paczoska 2024), lecz także szerszy kontekst historyczny, w którym bohaterka walczy o podmiotowość i sukces finansowy, "przełamując ówczesne stereotypy dotyczące celów i zachowań odpowiednich dla jej płci" (Paczoska 2024).

Ważne przesłanie ma także zakończenie powieści, przedstawiające pogrzeb Lucyny Ćwierczakiewiczowej. Stanowi ono dyskusję z tradycją romantyczną i oporem mężczyzn wobec uznania praw kobiet, co jeszcze bardziej podkreśla aktualność przesłania powieści i jej wpisanie w nurt herstorycznego pisarstwa:

– Zobacz, emancypantki. – Na cmentarnej alejce w ścisku rozmawiało ze sobą głośno dwóch rumianych jegomości.

Jeden z nich pokazał palcem grupkę dziewcząt z czarnymi parasolkami, niosących wieniec owinięty biało-czerwoną szarfą. Napis był czarny „Polska jest kobietą”.

– Polska jest Chrystusem narodów – drugi ofuknął dziewczyny. – Niedouczzone idiotki.

– Wiem, że kobiet nie szanujecie. – Do pokrzykujących mężczyzn odwróciła się dziewczyna w okularach. – Ale pogrzebu nie uszanować, takiej kobiety?

– Złość piękności szkodzi – zarechotał.

– Do kuchni, gary lizać – wysyczał drugi.

– Powiem za Ćwierczakiewiczową, to może dotrze: kiedyś otworzymy te parasolki w waszych dupach (Gretkowska 2021: 251).

Dziewczyny z czarnymi parasolkami, niosące wieniec z napisem "Polska jest kobietą", symbolizują feministyczny ruch kobiet. Nawiązanie do parasolek przypomina czarne protesty, które miały miejsce w Polsce w ostatnich latach. Fragment ten jest jednocześnie manifestem feministycznym, który łączy przeszłość z teraźniejszością. Ukazuje, że walka o prawa kobiet to proces, który wymaga odwagi, determinacji i solidarności. Słowa uczestniczki pogrzebu, skierowane do mężczyzn są wyrazem sprzeciwu wobec mizoginii, a odwołanie się do postaci Ćwierczakiewiczowej dodaje jej głosowi historycznego kontekstu i siły. Jednocześnie, ostatnie słowa dają nadzieję na wyzwolenie kobiet ze sfery domowej i prywatnej, do których zostały przyporządkowane. Postać Ćwierczakiewiczowej jest w tym miejscu przypomnieniem długiej drogi przebytej przez kobiety walczące o swoje prawa oraz wzorcem dla kolejnych pokoleń.

Wizerunek Mistrzynie w powieści pełni więc ważną rolę społeczną. Ćwierczakiewiczowa, choć żyła w XIX wieku, to należy do grona tych osób, które mogą inspirować innych. Dziś możliwe jest odczytanie tej postaci, dzięki *herstory*, która ma na celu przypomnienie o wybitnych postaciach kobiecych, lecz zapomnianych, a także o tych, które zostały zapamiętane jedynie przez pryzmat jednej dziedziny, którą się zajmowały, podczas gdy ich działalność tak naprawdę wykraczała poza codzienną pracę i przyczyniała się do realnych przemian w społeczeństwie. Powieść Gretkowskiej, którą można zaliczyć do *herstorii*, jest właśnie przykładem tego, że współczesna literatura może skutecznie odzyskać zapomniane biografie i nadać im nowe znaczenia, ukazując bohaterki jako aktywne działaczki dla dobra wspólnego.

BIBLIOGRAFIA

Literatura podmiotowa

Gretekowska, M., *Mistrzynie*, Kraków 2021.

Literatura przedmiotowa

- Antoniewski, S., *Z galerii oryginałów i ekscentryków*, „Dziennik dla Wszystkich” 1901, nr. 81.
- Burzyńska, A., *Feminizm*, w: *Teorie literatury XX wieku*, pod red. A. Burzyńskiej i M. P. Markowskiego, Kraków 2007.
- Januszkiewicz, J., *Lucyna Ćwierczakiewiczowa, nie-skandalistka, a odważna kobieta*, w: *Kobiety – kultura – życie publiczne – prawo*, pod red. M. Dajnowicz, D. Dajnowicz-Piesieckiej i in., Białystok 2023.
- Kuźma-Markowska, S., hasło: *Herstory*, w: *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*, pod red. Moniki Rudaś-Grodzkiej, Agnieszki Mrozik, Kazimiery Szczuki i in., Warszawa 2014.
- Paczoska, E., *Polski wiek XIX w lustrze literatury XXI wieku – meandry sąsiedowania*, „Tekstualia” 2024, nr 1 (76).
- Sztokfisz, M., *Pani od obiadów. Lucyna Ćwierczakiewiczowa. Historia życia*, Kraków, 2018.
- Wodzińska, I., *Lucyna Ćwierczakiewiczowa. Kobieta niekonwencjonalna*, Warszawa 2014.

Netografia

- <https://zapomnianepisarkipolskie.uws.edu.pl/zespól> [dostęp: 18.07.2025]
- <https://dziendobry.tvn.pl/gwiazdy/manuela-gretekowska-i-jej-ksiazka-mistrzynie-kim-była-lucyna-cwierczakiewiczowa-st5502406> [dostęp 18.07.2025]

Dane kontaktowe / Contact details

Paulina Laskowska
e-mail: pl88251@stud.uws.edu.pl